

Agnieszka Smolińska

Niektóre wątki humanizmu w literaturze XIII-XV wieku

Kieleckie Studia Teologiczne 3, 447-461

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Smolińska – Kielce

NIKTÓRE WĄTKI HUMANIZMU W LITERATURZE XIII–XV WIEKU

I. Wstęp

Literatura i historia są wyznacznikami świadomości narodowej każdego narodu, który ma własny poemat narodowy i „ojca” rodzimej literatury oraz bogatą historię. Te dwie nauki – literatura i historia są ze sobą nierozzerwalnie związane na przestrzeni wieków. Nie można więc rozpatrywać ich osobno przy badaniu określonego społeczeństwa bądź narodu. Bardzo często zdarza się, że wydarzenie historyczne staje się inspiracją literacką.

Na pograniczu średniowiecza i renesansu zaczęła kształtować się literatura włoska w narodowym języku, odchodząca od uniwersalnego języka średniowiecza – łaciny. Z niewielkim tylko opóźnieniem podobne przemiany literackie miały miejsce również na gruncie polskim. Przewartościowania te były związane z rozwojem humanizmu renesansowego, początkowo we Włoszech, a później także w innych krajach europejskich.

W pierwotnej postaci humanizm renesansowy zarysowuje się przede wszystkim jako zjawisko o charakterze społecznym i politycznym. U kolebki humanizmu literackiego i kulturalnego stał humanizm polityczny. Humanizm renesansowy otworzył drzwi do świata nowoczesnego, w którym nadal istnieje i działa wiele elementów średniowiecznych. W ten sposób ów prąd kulturalny dostarczył infrastruktury dla epoki przejściowej od XIV do XV stulecia¹. Humanizm renesansowy miał wiele aspektów, płynął różnymi nurtami i karmił się z rozmaitych źródeł. Rozpoczął się od zwrotu ku naturze oraz naturalnym, wrodzonym cechom człowieka. Natomiast skończył się oddaniem człowiekowi autonomii, niezależności, swobody działania na polu publicznym i społecznym. Z historycznego punktu widzenia humanizm o nastawieniu literackim i kulturalnym był końcem długiej ewolucji, której początków dopatrzeć się można w okresie średniowiecza. Termin „humanista” wszedł do obiegu wówczas, gdy z szeroko

¹ Por. W. Ullman, *Średniowieczne korzenie renesansowego humanizmu*, Łódź 1985, s. 6–8.

pojętego humanizmu renesansowego wyłoniły się specjalizacje: literacka, językowa, estetyczna, oświatowa, filozoficzna, a studia humanitatis rozpadły się na osobne dziedziny. Około roku 1490 nazwy „humanista” używano rzadko albo wcale².

Wiek XIII przyniósł pierwszą próbę oddzielenia nauki od wiary, a więc wydzielenia w sferze twórczości tych elementów, które otrzymują interpretację religijną lub ujmowane są nowymi metodami rodzącego się przyrodoznawstwa. W ciągu następnego stulecia wzmożło się zainteresowanie człowiekiem, jego przeżyciami i możliwościami. Doprowadziło to do powstania nowego sposobu myślenia, do zmiany mentalności ówczesnego społeczeństwa. Głównym ośrodkiem kultury włoskiej w XIV wieku stała się Toskania. Tutaj bowiem istniały demokratyczne stosunki i największa swoboda działania dla twórców. Wysoki poziom życia gospodarczego pozwalał na realizację wielkich i trudnych zadań³.

Z XIV stuleciem związane są przede wszystkim nazwiska najśłynniejszych pisarzy włoskich, jak Dante Alighieri i Francesco Petrarca. Humanistyczne zainteresowania tych przedstawicieli literatury włoskiej omawianego okresu są myślą przewodnią niniejszego artykułu. Byłoby rzeczą niezwykle interesującą wykazać, w jakim stopniu przyrodoznawstwo wpłynęło na zainteresowania literackie humanistów włoskich. Można śmiało ukazać elementy humanistyczne na przykładzie twórczości Dantego i Petrarcki. Dla polskiej literatury omawianego okresu znamieną była działalność literacka poety Władysława z Gielniowa. Będąc we Włoszech z pewnością zetknął się on z ideami humanistycznymi, których namiastkę można odnaleźć w jego utworach.

II. Przełom w literaturze włoskiej

Wiek XIII zapoczątkował piśmiennictwo w języku włoskim i powstanie narodowego języka włoskiego. Dzięki temu nastąpiło udostępnienie twórczości literackiej czytelnikom bądź słuchaczom spoza kręgu wysoko wykształconej elity, zgodnie z demokratycznymi potrzebami epoki.

Nie znaczy to, że podważone zostało w XIII stuleciu dominujące stanowisko łaciny. W języku tym nadal wypowiadali się rozmaici pisarze, po łacinie pisano dzieła naukowe. Całkowicie niemal łacińska była historiografia, która stała na pograniczu między wiedzą a literaturą. Po łacinie opisywali swe doświadczenia podróżnicy. Franiszkanin Giovanni da Pian di Carpine, który wraz z polskim konfratrem powędrował na dwór Dżyngis-Chana, napisał w tym języku *Historię Mongołów*, Marco Polo zaś *Opisanie świata*. Powstawały także łacińskie dzieła filozoficzne, kazania, rozwijała się epistolografia⁴. Litera-

² Por. W. Ullman, *Średniowieczne korzenie...*, dz. cyt., s. 19–23.

³ Por. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1985, s. 147–148.

⁴ Por. tamże, s. 119.

tura włoska omawianego okresu ukazywała wszystko, co najpiękniejsze w śródziemnomorskim kraju. Od swych początków rozwijała się pomyślnie na tle naturalnego piękna Italii: błękitnego nieba, przejrzystych wód rzek, mórz, majestatycznych Alp z ich szczytami i kwitnącymi morelami, łagodnych wzgórz Apeninów. Inspiracją literacką była również różnorodność roślinności śródziemnomorskiej w cyklu zmieniających się pór roku i fauna zgromadzona od zwierząt dzikich i domowych, będących od zawsze przyjaciółmi i towarzyszami życia człowieka. W bogatej twórczości literackiej wieków XIII i XIV nie jest łatwo zbadać obecność przyrody jako elementu poetyckiego. Pisarzom najtrudniej jest trzymać się ustronnych granic czasu i miejsca.

Jednym z pierwszych liryków napisanych w języku włoskim jest *Cantico delle Creature (Hymn Stworzenia)* św. Franciszka z Asyżu. Utwór ten został napisany w tzw. *volgare*, tzn. w nowo narodzonym języku włoskim. Odzwierciedla się w nim szczególna wrażliwość świętego. Stworzenia były wzywane, by wychwalać wszechmoc i dobroć Pana. Są nimi: słońce, księżyc, gwiazdy, różne zjawiska atmosferyczne, woda, ogień i cała ziemia, od której mają początki owoce, kwiaty i zioła. Dlatego też ziemia jest matką, a stworzenia są nazywane bratem i siostrą. Najdoskonalszy w dziele stworzenia jest oczywiście człowiek. Słońce jest „piękne i promienne, z wielkim blaskiem”; woda zaś „skromna i ciemna”. Termin „piękny” był często używany na określenie ciał świecących (słońce, księżyc, gwiazdy, ogień). Prawdopodobnie autor tego dzieła był zafascynowany poglądami filozoficznymi św. Tomasza z Akwinu, który twierdził, że wychwalając doskonałość stworzenia, gloryfikuje się również samego Boga. Święty Bonawentura zaś mówił, że stworzenia piękne i pożyteczne są jak ślady Boga, za pomocą których w chwale i miłości wchodzi się w znajomość Najwyższego Dobra⁵.

Wskazane wyżej dzieło św. Franciszka odznacza się prostą stylistyką, a zarazem barwnością opisów. Dzięki temu jest łatwo rozumiane przez lud.

Główne idee franciszkańskiej duchowości zakorzenione są w Ewangelii: miłość do Boga, ludzi i przyrody, wierne naśladowanie Chrystusa, dobrowolne ubóstwo, pokora, braterstwo i apostołowanie w świecie. Religijność franciszkańska zrywa ze średniowieczną spekulacyjną rozmową, na plan pierwszy wysuwając przeżycie wewnętrzne, wyobraźnię poetycką, pogodę ducha, dobroć i radość istnienia. Na przełomie XIII i XIV wieku powstało anonimowe dzieło pt. *Kwiatki św. Franciszka*. Jest to zbiór krótkich opowieści o życiu św. Franciszka i jego towarzyszy. Realia historyczne splatają się z elementami hagiograficznej legendy⁶.

⁵ Por. A. M. Martinelli, *La natura nella letteratura italiana dei secoli XIII e XIX* (nel: „Roczniki Humanistyczne”, t. XLV, z. 4 (1997), s. 6–7.

⁶ Por. *Zrozumieć średniowiecze. Wypisy, konteksty i materiały literackie dla uczniów, studentów i nauczycieli*, oprac. R. Mazurkiewicz, Tarnów 1994, s. 119.

Jednym z najpiękniejszych utworów św. Franciszka jest *Kazanie do ptaków*. Wyraża ono osobisty stosunek świętego do ptactwa:

Ptaszki, braciszki moje, bądźcie bardzo wdzięczne Bogu, Stwórcy swemu. Zawsze i na każdym miejscu winnyście Go chwalić, bowiem pozwolił wam swobodnie latać i dał wam odzienie podwójne i potrójne. I przeto jeszcze, że zachował wasz rodzaj w arce Noego, by nie ubyło rodzaju waszego. Bądźcie Mu również wdzięczne za żywioł powietrzny, który wam przeznaczył. (...) Bóg was żywi i daje wam źródła picia; daje wam góry i doliny dla schronienia i drzewa wysokie do budowania gniazd waszych (...). (...), więc kocha was bardzo wasz Stwórca, skoro wam tyle zsyła dobrodziejstw; strzeżcie się, bracia moi, grzechu niewdzięczności i starajcie się zawsze chwalić Boga⁷.

Całkowicie odmienny charakter miała natomiast poezja szkoły sycylijskiej. Liryka ta, inspirowana była wzorami prowansalskimi, które cieszyły się wówczas wielkim uznaniem w całych Włoszech, a zajmowała się przede wszystkim problemami miłości. Przeznaczona była dla wąskiego grona dworzan⁸.

Dla dalszego rozwoju literatury włoskiej większe znaczenie miał *dolce stil nuovo*, który przemieszany z innymi i podzielony przetrwa Petrarque aż do pierwszej połowy XV wieku. Punktem centralnym poetyckiego świata tej szkoły jest miłość, wokół której przez cały okres wieków średnich swoją uwagę skupiają filozofowie, uczeni i poeci. Pojmowano miłość jako źródło doskonałości duchowej i sposobu zbliżenia się do Boga za pośrednictwem kobiety-aniola. Język tego stylu staje się bardziej przejrzysty i wrażliwy. Czynnikiem wiążącym ze sobą poetów nowego stylu nie jest filozofia (choć niejednemu nieobce były studia filozoficzne), ale nowa poetyka, to znaczy bardziej lub mniej zgodne przyjęcie pewnej kultury, określonego gustu poetyckiego, pewnych prawideł stylistycznych i językowych. Poeci nowego stylu uważali, że są w stanie wyrazić istotę życia uczuciowego. Głosili kult uczucia, które przez swą nieskazitelność unosi człowieka na wyżyny niedostępne pospolitym umysłem. Twórcą nowego stylu był bolończyk Guido Guinicelli. Najczęściej występujące jego motywy poetyckie: kobieta-anioł, miłość jako uczucie właściwe tylko sercom szlachetnym – wiążą się ze znaną już w Toskanii tradycją poetycką ostatnich trubadurów. U podstaw tej poezji pełnej entuzjazmu leży nie samo uczucie, lecz jego kontemplacja. Miłość jest źródłem moralnego udoskonalenia, wzlotem ku niebu.

Najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku pod koniec XIII wieku był Guido Cavalcanti. Dla jego poezji charakterystyczna była z jednej strony treść, na którą składają się uczucia i namiętności, gwałtowne i silne, jakiś mglisty element niepokoju i dramatycznego napięcia, z drugiej zaś starannie

⁷ *Kwiatki św. Franciszka z Asyżu*, przeł. L. Staff, Warszawa 1978, s. 56–57.

⁸ Por. A. Gierowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 120.

wypracowana forma oraz artystyczny i wyuczony styl. Od Guinicellego zaczerpnął on częściowo koncepcję miłości, którą wzbogacił dzięki swemu wykształceniu filozoficznemu. W odróżnieniu od poprzednika poeta uważa miłość za rzeczywistość czysto ziemską i zmysłową, pozbawioną wzlotów mistycznych. W jego poezji wyczuwa się istnienie mglistego i skłóconego świata wielkich namiętności, nie znajdującego oparcia i wyzbytego pewności siebie, któremu nie przyświecają wyższe ideały. Z tej szkoły wyrósł również Dante⁹.

III. Fenomen liryki Dantego

Zanim jednak zostanie ukazana twórczość narodowego poety włoskiego Dantego Alighieri (1265–1321), należy przyjrzeć się bliżej stosunkom społeczno-politycznym, panującym wówczas w jego rodzinnej Florencji.

Pod koniec XIII wieku miasto to, mimo swego przepychu i bogactwa, ogarnięte było wojną domową. Coraz bardziej pogłębiała się przepaść między wrogimi sobie rodzinami przynależnymi do obozu Donaticów bądź Cerchich. Określono ich mianem czarnych (*neri*) – gwelfowie i białych (*bianchi*) – gibelini. Po zamieszkach w 1298 roku Corso Donati opuścił Florencję jako banita, a jego zwolennicy – czarni – stracili wszelkie znaczenie. Biali przejęli władzę w mieście. Wśród przywódców, którzy w połowie 1300 roku wybrani zostali na okres dwóch miesięcy, był Dante Alighieri. Wszyscy oni sympatyzowali z białymi. Wstąpił do cechu lekarzy i aptekarzy, aby móc piastować polityczne urzędy, a także pracował już w kilku miejskich instytucjach. Walki rodowe we Florencji nie ustawały. Magnaci mimo zmiany przepisów prawnych nie odzyskali dawnego znaczenia politycznego. Czarni mieli również poparcie papieża Bonifacego VIII, który uwikłał Florencję w konflikt z Francją. Do nielicznych, którzy na wiosnę i w lecie 1301 roku kategorycznie sprzeciwili się zamiarom Rzymu, należał również Dante. W styczniu 1302 roku rozpoczęły się procesy przeciwko tym, którzy rządili w ciągu ostatnich dwóch lat. Łącznie zapadło 559 wyroków śmierci. Większość skazanych już wcześniej w ucieczce opuściło miasto, między innymi Dante, na którego w marcu wydano wyrok śmierci przez spalenie na stosie. Ten wielki poeta włoski już nigdy nie ujrzał Florencji. Odtąd stał się wędrowcem, zależnym od łaski możnych¹⁰.

Dante pisał sonety, pieśni, ballady, poematy o tematyce miłosnej (*Nowe życie*) i filozoficznej (*Biesiada*). Do arcydzieł literatury światowej należy powstała w latach 1307–1321 *La Divina Commedia* (*Boska Komedia*). Poemat ten pisany strofami trójwersowymi składa się z trzech części (po 33 pieśni

⁹ Por. N. Sapegno, *Historia literatury włoskiej w zarysie*, Warszawa 1969, s. 26–29.

¹⁰ Por. Beuys, *Florencja. Świat miasta – miasto świata. Życie miejskie w latach od 1200 do 1500*, Warszawa 1995, s. 56–58.

każda): *Piekkło, Czyścic i Raj*. Przewodnikami poety po zaświatach są Wergiliusz i jego zmarła ukochana Beatrycze. Podróż trwa około trzech tygodni, od Wielkiego Piątku roku 1300 poczynając. Jej motywem jest miłość do Boga, do idealnej kobiety – Beatrycze oraz do rodzaju ludzkiego (uwidocznili się tu wpływ duchowości franciszkańskiej)¹¹. Na początku *Boskiej Komcedii*, w pierwszej pieśni *Piekkła*, Dante zabłąkany w ciemnym lesie i nie widzący wyjścia z niego, niepokojony zjawami groźnych zwierząt, nagle dostrzega zagadkową postać:

Już moje stopy w dół się obsuwały,
Gdy przed oczyma kształt się zjawił mglisty,
Jakby milczeniem długim spowietrzały.
Gdym go zobaczył w puszczy opoczystej:
„Pożał się, proszę – wołam do zjawienia –
Cień-li czy człowiek, jesteś rzeczywisty!”
„Nie człowiek, jednak z ludzkiego plemienia;
Ojców lombardów – miałem – rzekła mara –
Z mantowskiego oboje nasienia.
Urodziłem się za Jula Cezara,
A za Augusta onego żyłem w Rzymie,
Gdy panowała bogów kłamnych wiara.
Poetą byłem i w epicznym rymie
Uszłego z dumnej Ilionu ruiny
Anchizowegom syna głosił imię...”¹²

Postacią tą był Wergiliusz – rzymski poeta. Wergiliuszową *Eneidę* czytały dzieci w szkołach rzymskich i chłopcy w akademiach retorów. W późnej starożytności i w średniowieczu wróżono z wergiliańskiego tekstu, szukano w nim rady przed podjęciem trudnej decyzji. Znajdowano też w tej poezji pouczenia dotyczące reguł gramatyki łacińskiej, jak również retoryki¹³.

Piekkło przedstawione jest jako olbrzymia, stożkowata, podzielona na dziewięć kręgów otchłań, która otwierając się przed Jerolimą ciągnie się w głąb aż do środka ziemi, gdzie tkwi uwięziony Lucyfer. Czyścic jest wysoką górą wznoszącą się na południowej półkuli, pośrodku oceanu, na antypodach Jerolimy, również podzieloną na dziewięć kondygnacji. W czyścicu pokutnicy przebywają, zgodnie z hierarchią siedmiu grzechów głównych, na siedmiu tarasach. W raju zbawieni wychodzą naprzeciw Dantego i zajmują miejsca w poszczególnych sferach, podzieleni na duchy uczonych, wojowników i duchy kontemplacyjne. W niebie gwiazd stałych Dante odpowiada na stawiane mu przez św. Piotra, św. Jakuba i św. Jana pytania dotyczące trzech cnót teologicznych. Z trzech części poematu największą różnorodność, gwałtowność, dramatycz-

¹¹ Por. *Zrozumieć średniowiecze...*, dz. cyt., s. 139.

¹² Z. Kubiak, *Początek i koniec „Boskiej Komcedii”*, „Znak”, 9 (1992), s. 81–82.

¹³ Por. tamże.

ność i największe bogactwo przeżyć ludzkich posiada *Piećło*. Jest to królestwo intensywnych i głębokich namiętności doczesnych, szereg postaci wyłaniających się z mroku i rozpacz, chętnie pozwalających unieść się wspomnieniom, skorych do przeżywania raz jeszcze dramatu swojego życia¹⁴.

Gdy Dante przekracza ostatnią granicę swej podróży po zaświatach, Beatrycze mówi mu: „Duch nasz promienisto z najwyższej światów sfery w one wnika niebo, co jeno światłością czystą, światłością myśli pełną ukochania” (*Raj*, XXX, 38–40). Na tej granicy załamuje się cały przestrzenny sposób myślenia. W zwykłym, przestrzennym znaczeniu nie może istnieć „koniec” trójwymiarowej przestrzenności. Światło poza wszechświatem materialnym jest światem intelektualnym¹⁵. Kiedy Dante kończy komedię „miłością, co porusza i gwiazdy i słońce”; mówi o miłości w sensie Arystotelesowskim¹⁶.

Boska Komedia Dantego podejmuje zbadanie życia człowieka w aspekcie filozoficznym, psychologicznym i moralnym. Utwór ten stanowi syntezę poglądów średniowiecznych.

Dante był nie tylko znakomitym pisarzem, lecz także filozofem. Według dantejskiego *Convivio*, „Prawdziwe szczęście osiąga się przez kontemplację prawdy”. Wzorował się tu na „awerroistycznym” stylu. Daleki był on jednak od podzielenia metafizycznych tez tego kierunku. Pod wieloma względami wybitna postać Dantego jawi się jako intelektualista, i to dość „słaby”, gdyż prowadził działalność umysłową poza terenem przeznaczonej ku temu instytucji i poza znanym mu środowiskiem. Był stale i boleśnie świadomy faktu działania poza swoją „naturalną siedzibą”, „nie na swoim miejscu”, gdzie nie było możliwe pełne wyrażenie własnych koncepcji intelektualnych¹⁷.

Dante Alighieri zamyka średniowiecze, a przygotowuje renesans. Jego utwory charakteryzuje silna religijność i wiedza teologiczna, a jednocześnie zainteresowanie ludzkimi sprawami.

IV. Humanizm Petrarki

Francesco Petrarka (1304–1374), syn wygnańca z Florencji, był już typowym przedstawicielem nowego spojrzenia na literaturę. Urodził się w Arezzo, ale znaczną część życia spędził w Awinionie i Prowansji, zaś ostatnie swoje lata we Włoszech¹⁸. W 1312 roku rozpoczął naukę gramatyki i retoryki. W 1316

¹⁴ Por. N. Sapegno, *Historia literatury...*, dz. cyt., s. 62–63.

¹⁵ Por. C. S. Lewis, *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, Kraków 1995, s. 97.

¹⁶ Por. tamże, s. 115.

¹⁷ Por. M. Fumagalli, B. Brocchieri, *Intelektualista*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa – Gdańsk 1996, s. 249–250.

¹⁸ Por. A. Gierowski, *Historia...*, dz. cyt., s. 150.

roku wyruszył z polecenia ojca studiować prawo do Montpellier, a później przeniósł się do Bolonii (1320–1326). Niezbyt interesowały go studia prawnicze, gdyż wówczas przejęty był kultem klasyków i wrażliwy na piękno poezji prowansalskiej oraz włoskiej. W Bolonii pociągało go życie towarzyskie, lekkomyślne i wesołe. Chętnie brał udział w rozmowach i biesiadach, ale nie stronił też od lekkich miłostek. Wiele uwagi poświęcał lekturze klasyków: Cycerona, Wergiliusza, Liwiusza, a także Ojców Kościoła, zwłaszcza św. Augustyna. Najważniejszym epizodem okresu awiniońskiego była miłość do szlachetnej damy o imieniu Laura (lub Lauretta), którą spotkał po raz pierwszy w kościele św. Klary dnia 6 kwietnia 1327 roku. W jednym z sonetów, poświęconych tej wielkiej chwili, dodaje, że był to Wielki Piątek. Lecz kalendarz historyczny przeczy świadectwu poety, bo w roku 1327, 6 kwietnia był Wielkim Poniedziałkiem. Niewiele wiadomo o obiekcie uczuć Petrarce, jednak twierdzi się, że miłość do Laury była rzeczywistym wydarzeniem w życiu poety¹⁹. Tajemnicza dama miała wielki wpływ na życie autora sonetów i stała się inspiracją dla jego twórczości poetyckiej. Swoje uczucia wyraził w *Sonetach* (*Canzoniere*). Jest ich ponad 300. Można z nich ułożyć pamiętnik miłości, która przeżyła ukochaną istotę. Opisy jej urody, zwyczajem poetyckim złożone z porównań, gdzie kwiaty, gwiazdy, perły czynią ją podobną do wszystkich panien. Poznana jako panna Laura niebawem wyszła za mąż i znów, jak Beatrycze, będąc żoną i matką, nie bez sprzeciwu przyjmowała te nieustające hołdy. Niejeden sonet upamiętnia jej obrażoną cnotę, wyniosły wyraz tej anielskiej twarzy, surowe spojrzenie.

Dziewięćdziesiąt sonetów napisał po śmierci Laury. Rozpamiętuje w nich ukochaną, szuka jej w niebie, spodziewa się od niej wsparcia na drodze do zbawienia. Ton ich jest bardziej melancholijny, przyćmiony, zamiast żywej istoty już tylko jej cień nawiedza go nocą. Zjawia mu się we śnie albo gdy pracuje pochylony nad książkami, czuje dotknięcie jej chłodnych dłoni. Dopiero teraz Laura wyznaje swoją miłość. Kochała go zawsze i kochać będzie na wieki. Nie mogła tego okazać, ponieważ oboje byli młodzi, a ona musiała czuć nad swoją i jego niewinnością dla zbawienia dwojga dusz. Ta miłość pokutowała w sercu Petrarce przez 21 lat, dopóki Laura żyła, i jeżeli wierzyć wierszom, nigdy w nim nie wygasła. Czujna, wstydliva, zalękniona to miłość do osoby nieosiągalnej, pełna rezygnacji. Bardziej niż Laura on sam jest bohaterem sonetów. To jego uniesienia, zachwyty, niepokoje, rozpacz i nadzieje składają się na mozaikowy portret o subtelnych barwach. Jest on człowiekiem znajdującym się na rozdrożu dwóch pragnień: światła i samotności, ruchliwego życia i skupionej ciszy, namiętych porywów i czystości serca²⁰.

¹⁹ Por. N. Sapegno, *Historia literatury...*, dz. cyt., s. 69; J. Parandowski, *Petrarka*, Warszawa 1956, s. 16.

²⁰ Por. J. Parandowski, *Petrarka*, dz. cyt., s. 18–21.

Petrarka próbuje zdefiniować w jednym z sonetów pojęcie miłości:

Jeśli tonie miłość – cóż ja czuję?
 A jeśli miłość – co to jest takiego?
 Jeśli rzecz dobra – skąd gorycz, co truje?
 Gdy zła – skąd słodycz cierpienia każdego?

Jeśli z mej woli płonę – czemu płaczę?
 Jeśli wbrew woli – cóż pomoże lament?
 O śmierci żywa, radosna rozpaczy,
 Jaką nade mną masz moc! Oto zamęt.

Żeglarz, ciśnięty złym wodom dla zera,
 W burzy znalazłem się podarłszy żagle,
 Na pełnym morzu, samotny bez steru.

W lekkiej od szaleństw, w ciężkiej od win łodzi
 Płynę nie wiedząc już sam, czego pragnę,
 W zimie żar pali, w lecie mróz mnie chłodzi

(*Jeśli to nie miłość...*, przeł. Jalu Kurek)²¹.

Żadne włoskie dzieło literackie nie lśni wszystkimi kolorami natury, jak *Canzoniere* Petrarki. Poeta aretyński wydaje się mieć rodzaj kultu dla przyrody. Ona wzbudzała podziw i umiłowanie u twórcy *Sonetów*. Tłem historii miłości do Laury jest przyroda w swym różnorodnym pięknie, z całą swą harmonią kolorów i muzyką, w aspektach idyllicznych. Przedstawiony jest ładny krajobraz alpejski, w którym wśród przyjemnych wzgórz przepływa rzeka Sorga. Petrarka jest poetą, nie zaś geografem lub studiującym przyrodę, ani nawet ciekawskim turystą. Preferuje określenie „czyste, świeże i ładne wody”. Poeta jest ujęty morzem, źródłami, deszczem, mgłą, śniegiem, mrozem. Kocha on również lasy, w których znajduje pocieszenie dla swej kłopotliwej miłości, azyl chroniący go przed ciekawskim wzrokiem ludzi, miejsce pełne ufności. Zieleń wawrzynu jest wieczna, nie przemijająca jak miłość do Laury²².

W utworach Petrarki melancholia nabiera innego zabarwienia niż w okresie wcześniejszym. Jest to postawa nowa, łącząca depresję ze „swoistym rozkoszowaniem się cierpieniem” i z poszukiwaniem samotności. Reprezentuje postawy średniowiecznego intelektualisty, lecz dodaje do nich nowe, typowe dla nowożytnego filozofa i literata:

Wstaję o północy i wychodzę z domu o świcie, a jednak na wsi czuję się jak u siebie, studiuje, myślę, czytam, piszę (...). Tutaj, w tej ciasnej dolince zbieram

²¹ M. Adamczyk, B. Chrząstowski, J. T. Pokrzywniak, *Literatura. Starożytność – Oświecenie*, Warszawa 1990, s. 287.

²² Por. A. M. Martinelli, *La natura...*, dz. cyt., s. 15–17.

wokół siebie wszystkich moich przyjaciół, obecnych i przeszłych, ze wszystkich stron i wszystkich czasów (nie tylko tych, z którymi przyjaźniłem się osobiście, lecz również i tych, którzy odeszli wiele stuleci przede mną i których poznałem dzięki studiom literackim) (...): bardziej spragniony rozmowy z nimi niż z ludźmi, którzy ludzą się, że żyją, tylko dlatego iż oddychając zimnym powietrzem zauważają, że ich oddech zostawia po sobie jakiś zjeleżały ślad. Tak oto błędzę sobie, wolny i spokojny...²³

Dla Petrarcki, podobnie jak dwa stulecia wcześniej dla mnicha, św. Bernarda z Clairvaux, miasto pozostaje zepsutym Babilonem²⁴.

Humanizm Petrarcki wywodzi się z wrodzonego mu naturalnego i szczerzego entuzjazmu. Jest uczuciem, zanim przekształci się w doktrynę literacką i działalność filologiczną. Do literatury antycznej zbliża się jako człowiek, któremu nieobce jest uczucie miłości, bogaty w doświadczenie, obdarzony dobrym smakiem wyrafinowanego artysty i poety.

Kultura Petrarcki opierała się od początku na klasykach łacińskich, a także na Ojcach Kościoła. Z tradycji klasycznej i średniowiecznej Petrarcka przejął retoryczną i moralną definicję poezji pojmowanej jako powabna szata kryjąca pełną prawdy i mądrości treść²⁵.

V. Władysław z Gielniowa

W okresie średniowiecza twórczość językowa polska była oczywiście przeznaczona wyłącznie dla polskiego odbiorcy. Łacińska zaś ma zdecydowaną przewagę liczebną nad polską, do niej też należy pierwszeństwo chronologiczne. Wiek XV to okres wielostronnej twórczości literackiej i naukowej²⁶.

Literatura średniowiecznej Polski jest w zasadzie dziełem rodzimych twórców, lecz rysują się pewne różnice między jej łacińską a polską gałęzią. Piśmiennictwo polskie tworzyli sami Polacy, łacińskie zainicjowali obcy przybysze, odegrali też w nim pewną rolę w XV wieku. Jeśli chodzi o tematykę, to właśnie dzieła łacińskie, tworzone w języku międzynarodowym zawierają więcej polskich treści, niż pisane w języku polskim, w których przeważa powszechna tematyka religijna. Twierdzi się, że literatura polska w średniowieczu była jedną z najbardziej europejskich literatur, w dobrym i złym tego słowa znaczeniu²⁷.

²³ M. Fummagalli, B. Brocchieri, *Intelektualista*, w: *Człowiek średniowiecza*, s. 260–261.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. N. Sapegno, *Historia literatury...*, dz. cyt., s. 77–79.

²⁶ Por. J. Woronczak, *Studia o literaturze średniowiecza i renesansu*, Wrocław 1993, s. 35–37.

²⁷ Por. tamże, s. 48.

W XV wieku zaczęła wyraźnie zmieniać się forma i treść polskich utworów literackich. Godne uwagi jest przedstawienie twórczości polskiego poety z tego okresu – Władysława z Gielniowa. Jego biograf W. Wydra opisuje go w sposób następujący:

(...) żarliwy kaznodzieja, pierwszy w dziejach naszej literatury poeta dwujęzyczny i gorliwy propagator religijnej pieśni w języku polskim (...). Musiała to być duże-go formatu osobowość sugestywna o znacznej sile oddziaływania na wiernych i swoich współbraci zakonnych, cieszących się autorytetem. Troszczył się o zakon i przestrzeganie w nim reguły. Obce mu były wyrafinowane spekulacje teologiczne i nie zamykał się w murach klasztornych lecz w swojej działalności zwracał się bardziej ku stronie praktycznej²⁸.

Władysław (lub Ładysław) urodził się ok. 1440 roku w Gielniowie pod Opoczmem w rodzinie mieszczańskiej. Była to osada handlowa, znana od czasów Kazimierza Jagiellończyka z targów i jarmarków. Początkowo Władysław próbował studiować w Akademii Krakowskiej, lecz już 1 sierpnia 1462 roku złożył śluby zakonne u bernardynów w Krakowie. Dwukrotnie – w latach 1487–1490 i 1496–1499 sprawował urząd prowincjała w Polsce. W 1490 i 1498 roku brał udział w kapitułach generalnych zakonu w Urbino i Mediolanie. Założył dwa konwenty bernardyńskie, w latach 1504–1505 zaś był gwardianem klasztoru św. Anny w Warszawie, gdzie zmarł 4 maja 1505 roku i tamże został pochowany. W 1604 roku został ogłoszony patronem stolicy, a w 1750 uznany za błogosławionego²⁹. Władysław z Gielniowa był wybitnym kaznodzieją i poetą. Należał do pokolenia pierwszych znanych z nazwiska twórców piszących po polsku. Z jego bogatej spuścizny literackiej zachowała się jedynie niewielka część. Do najpopularniejszych pieśni tego autora należą m.in. *Jezusa Judasz przedał...*, *Augustus kiedy krolował*, *Już się anjeli wiesielą* oraz modlitewna prośba o siedem darów Ducha Świętego *Jezu Zbawicielu ludzki*³⁰. Dla poezji Władysława z Gielniowa charakterystyczne były: chrystocentryzm i maryjność. Są one typowe dla franciszkanizmu, z drugiej strony wiążą się z tendencjami późnego średniowiecza do indywidualizacji przeżycia religijnego, budowania osobistej więzi ze świętymi osobami, wchodzenia w sferę sacrum przez emocje i wzruszenie. Akcentowano człowieczeństwo Chrystusa, rozwijano pobożność pasyjną i związaną z Bożym Narodzeniem. Władysław łączy

²⁸ W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 40.

²⁹ Por. M. Elżanowska, *Władysław z Gielniowa – poeta polskiego średniowiecza*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, Lublin 1994, s. 143; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, Warszawa 1881, s. 553.

³⁰ Por. *Zrozumieć średniowiecze...*, dz. cyt., s. 32.

w swoich tekstach nurt emocjonalnego przeżywania z bogactwem treści dogmatycznych. Opowiada o Świętej Rodzinie, która znalazła schronienie w stajni, o Dzieciatku płaczącym na „gołej ziemi”, owiniętym przez Matkę i złożonym w „jasełkach” (*Augustus kiedy krolował*). Żłóbek oznacza nie tylko ludzkie uniżenie Jezusa, ale też widziany jako symbol przyszłej ofiary. Łzy niemowlęcia są początkiem boleści Odkupiciela.

Ha, ha, ha – Dziecię krzyczało
Za grzechy ludzkie płakało.

(*Augustus kiedy krolował*, 29–30)³¹

Szczyt Chrystusowego uniżenia stanowi męka i śmierć. Syn Boży doświadczając tu konsekwencji przyjęcia ludzkiej natury – cierpienia. Dręczony złością i okrucieństwem, zlany krwią, „jak robak wzgardzony”. Miłość każe Jezusowi w najbardziej bolesnych chwilach myśleć o innych:

Jezus Oćcu sie modlił za swe krzyżownicy,
Smętną Matkę ucieszył, łotra i grzeszniki.

(*Żołtarz*, 44)³²

Istotne miejsce w twórczości Władysława zajmowała Maryja. W *Żołtarzu* ukazuje wewnętrzne napięcie Matki rozdartej między pragnieniem towarzyszenia Synowi a bólem wywołanym Jego widokiem, i – pośrednio – podkreślenie grozy męki, którą jak gdyby oglądamy przez reakcję Maryi. Bezsilność i bezradność Jej cierpienia ukazana została również w *Koronce*:

Chciała k niemu blisko przystąpić,
Ale już od smutku nie mogła chodzić.

(49–50)³³

Koronka przynosi obraz innego jeszcze uczucia – „miłości gorącej”, którą św. Bernardyn żywi ku Matce Bożej. Władysław posługuje się językiem, który pozostaje własnością zarówno mistyki, jak i świeckiego erotyku, gdy o młodzieńcu chodzącym przed obrazem Maryi mówi, sięgając do metaforyki ognia i choroby z miłosnej tęsknoty:

Tak pały jego wnętrzości,
Tak gorzały ogniem wielkiej miłości,
Iż ciotuchnie swojej mawiał,
A z Panny Najświętszej tak się przechwalał:

³¹ M. Elżanowska, *Władysław z Gielniowa...*, dz. cyt., s. 145.

³² Tamże, s. 145.

³³ Tamże, s. 160.

Znam ja jedną Pannę nadobną,
Nad wyrozumienie ludzki podobną,
Nie mogłbym jeść nic ani pić,
Ktorego bym jej dnia nie miał nawiedzić.

(13–20)³⁴

Dla wyrażania uczuć poeta z Gielniowa używa również wszelkiego rodzaju zdrobnień. Łączą się one zazwyczaj z innymi chwytami i pełnię wyrazu osiągają w zależności od kontekstu. Jezus płaczący w stajence z powodu spoczywania na „gołej ziemi” określony jest jako „Dzieciątko”, zaś oplakujący ludzkie grzechy – będzie po prostu „Dziecięciem”. Maryja adorująca Go to „matka”, biorąca w ramiona i owijająca „w płat” – „Matuchna”, bo właśnie matczyną czułość tu przejawia. „Matuchną nazywają Ją wierni, gdy szukają Jej bliskości i pomocy³⁵.

Władysław z Gielniowa poprzez swoje utwory umacnia kult i ożywia wiarę. Jego język jest prosty, zrozumiały dla każdego odbiorcy. Doniosłość jego dzieł polega na tworzeniu po raz pierwszy w naszej historii po polsku. Na zainteresowania problematyką spraw religijnych i człowiekiem oraz wyrażanie ludzkich uczuć miały zapewne wpływ dwukrotne pobyty we Włoszech, gdzie prawdopodobnie mógł zetknąć się z hasłami humanistycznymi.

VI. Zakończenie

Udzielenie odpowiedzi na pytanie o początki humanizmu renesansowego nie jest wcale takie proste, jakby się mogło wydawać. Już w pełnym średniowieczu filozofowie i poeci podejmowali w swych dziełach problematykę człowieka i otaczającego go świata. Niezwykle ważna dla twórców zarówno średniowiecznych, jak i nowożytnych była wspaniałość przyrody. Święty Franciszek w swych fascynacjach przyrodniczych odwoływał się do filozofii św. Tomasza z Akwinu i św. Bonawentury. Dante Alighieri chociaż żył jeszcze w okresie średniowiecza, to nie ulega wątpliwości, że jego utwory wyrażają nowe spojrzenie na człowieka i przyrodę. Siłę dla swej twórczości czerpał z pism klasyków literackich, ale także z duchowości franciszkańskiej, tak charakterystycznej dla średniowiecza.

Francesco Petrarca był typowym przedstawicielem literatury w duchu humanistycznym. Na uwagę zasługują jego zainteresowania życiem człowieka i jego emocjami. Stworzył ciekawy i kunsztowny styl.

³⁴ M. Elżanowska, *Władysław z Gielniowa...*, dz. cyt.

³⁵ Tamże, s. 160–161.

Dla wszystkich wyżej wymienionych twórców literackich charakterystyczne było umiłowanie piękna przyrody. Niekiedy motywy przyrodnicze były tłem akcji utworu literackiego. Ukazanie doniosłości przyrody w utworach literackich sprzed wieków jest szczególnie istotne w dzisiejszych czasach, gdy zanieczyszczenie środowiska naturalnego stało się poważnym problemem i niebezpieczeństwem dla ludzkości.

Ważne było zainteresowanie przeżyciami ludzkimi i religijnymi. W twórczości literackiej polskiego poety – Władysława z Gielniowa. Innowacją w polskim piśmiennictwie było pisanie po raz pierwszy w naszym ojczystym języku, którego dokonał. Władysław, chociaż jest zaliczany do poetów polskiego średniowiecza, to ze względu na tworzenie w języku polskim i zainteresowanie przeżyciami ludzkimi można także zaliczyć go w poczet twórców humanistycznych.

Humanizm nie tylko w poezji, ale i w prozie mógłby stać się kolejnym tematem poszukiwań historyczno-literackich. Można podjąć w przyszłości zbadanie motywów przyrodniczych w malarstwie na pograniczu średniowiecza i renesansu.

Sommario

ALCUNI TEMI DELL'UMANESIMO NELLA LETTERATURA DEL DUECENTO E DEL QUATTROCENTO

L'oggetto dell'interesse di questo articolo costituisce la presenza dell'umanesimo nella letteratura dei secoli XIII–XV. L'articolo inizia con una breve introduzione che tratta sulla sostanza dell'umanesimo e del suo sviluppo in Italia, presentando le origini della letteratura italiana nella lingua nazionale. Nell'analisi delle opere di questo periodo l'attenzione viene rivolta sulla presenza del tema della natura. La natura fu molto importante per gli umanisti. Essa costituiva non solo il fondo della trama delle loro opere, ma pure la vita dell'uomo era vista e vissuta all'unisono della natura. Un esempio delle opere di questo tipo è proprio l'opera di San Francesco d'Assisi. In un secondo momento viene presentato un nuovo stile nella letteratura italiana – *dolce stil nuovo*. Esso si caratterizza da una „restituzione” degli affetti umani e da una forma molto leggera. La parte seguente riguarda l'opera dei grandissimi scrittori del Rinascimento – Dante Alighieri e Francesco Petrarca. Dante è autore della *Divina Commedia*. La sua opera che permette di „viaggiare” attraverso l'Inferno, Purgatorio e Paradiso, costituisce una sintesi delle medievali opinioni filosofiche e teologiche e fu poi tradotta in molte lingue. Il secondo grande scrittore italiano fu Francesco Petrarca, conosciuto soprattutto da *I soneti a Laura*. L'opera, in modo pieno di colori, descrive l'amore ideale dell'autore per una donna misteriosa, costituendo un fedele ritratto dell'autore stesso. L'ultima parte dell'articolo riguarda l'opera di un poeta polacco Ladislao di Gielniow. Quest'autore conobbe idee dell'umanesimo durante i suoi viaggi in Italia.

Agnieszka SMOLIŃSKA – ur. 1974 r., w Lidzbarku Warmińskim, doktorantka w Instytucie Historii Akademii Świętokrzyskiej. Zajmuje się problematyką kaznodziejstwa jezuickiego z przełomu XVII i XVIII wieku. Publikowała w „Kieleckich Studiach Teologicznych”, „Almanachu Historycznym”, „Obecnym”, „Świętokrzyskim Kwartalniku Literackim”.